

Sygn. akt I ACa 875/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdowska-Pilis (spr.) SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. akt II C 490/12,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 1) o tyle, że ustawowe odsetki za opóźnienie zasądza od dnia 2 sierpnia 2012 r.;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) znosi między stronami koszty postępowania odwoławczego;
- 4) odstępuje od obciążania powódki częścią opłaty od apelacji.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Lucyna Świdowska-Pilis
----------------------	---------------------	----------------------------

I ACa 875)15

UZASADNIENIE

Powódka R. F. wniosła o zasądzenie od (...) SA w K. kwoty 400 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2012 r. tytułem odszkodowania za uszkodzenia powstałe na nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) ewentualnie zobowiązanie pozwanej do naprawy przywracającej stan poprzedni nieruchomości poprzez wykonanie prac naprawczych w budynku mieszkalnym, budynku garażu, na nieruchomości gruntowej wraz z jej częściami składowymi i zabudowaniami w przypadku gdy w toku postępowania okaże się, że nie zachodzą przesłanki uzasadniające zasądzenie odszkodowania nadto wniosła o zapewnienie powódce lokalu mieszkalnego zastępczego na czas wykonywania przez pozwaną prac naprawczych i towarzyszących; zapewnienie odpowiedniego lokalu umożliwiającego składanie i przechowywanie mebli i sprzętu znajdującego się w budynku mieszkalnym należącym do powódki, a które to ze względu na zaplanowane tam prace winny zostać usunięte z nieruchomości; zapewnienie możliwości przetransportowania mebli i sprzętu do w/w lokalu; zapewnienie D. F. (użytkownicy nieruchomości) odpowiedniego lokalu umożliwiającego prowadzenie działalności gospodarczej, polegającej na wykonywaniu usług krawieckich; umocowanie powódki do wykonania naprawy przywracającej stan poprzedni nieruchomości na koszt pozwanej, w razie jej niewykonania przez pozwaną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia wyroku; zasądzenie na rzecz powódki kwot po 2 000 zł miesięcznie za każdy miesiąc trwania prac remontowych tytułem utraty korzyści wynikających z prowadzonej działalności gospodarczej w przypadku niezapewnienia D. F. odpowiedniego lokalu umożliwiającego prowadzenie działalności gospodarczej oraz zwrot kosztów postępowania.

W uzasadnieniu żądania pozwu powódka wskazywała, że w wyniku działań zakładu (...) SA w K. Oddział KWK (...) doszło do ruchów podłoża, które spowodowały szkody na jej nieruchomości. Między stronami toczyło się postępowanie ugodowe. Dnia 22 lutego 2010 r. powódka zgłosiła żądanie naprawy szkody, zaś przez kolejne 3 lata pozwana przedstawiała propozycję ugody, które w treści były niemalże identyczne. W postępowaniu ugodowym pozwana w ogóle nie uwzględniła szkody w postaci pochylenia budynku. Koszt przywrócenia stanu poprzedniego budynek rażąco przekroczy wielkość poniesionej szkody rozumianej jako wartość odtworzeniowa budynku. Ponadto nie ulega wątpliwości, że na szkodę po stronie powódki składają się także koszty konieczne do wynajmu lokalu zastępczego, a także koszty zysku jaki utraciłaby D. F. prowadząca w budynku działalność usługową – usługi krawieckie. Tym samym restytucja naturalna pozostaje nieuzasadniona również pod względem ekonomicznym. Odsetki winny zostać zasądzone od momentu wezwania do spełnienia świadczenia tj., od dnia 25 maja 2012 r.

W odpowiedzi na pozew pozwana podnosiła, że nigdy nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za powstałe w nieruchomości powódki szkody górnicze. Pozwana nie kwestionowała zasadności wypłaty jednorazowego odszkodowania tytułem naprawy szkody i co do samej zasady uznała powództwo aczkolwiek nie co do wysokości żądania, bowiem w ocenie pozwanej wartość 400 000 zł nie została uprawdopodobniona.

W piśmie z dnia 29 kwietnia 2014 r. (K-402) powódka rozszerzyła żądanie pozwu o zasądzenie dodatkowej kwoty 50 000 złotych tytułem naprawienia wyrządzonej ruchem zakładu górniczego tzw. „szkody handlowej”, rozumianej jako doznanie uszczerbku w majątku poszkodowanej przez to, że działka nieruchomości gruntowej została uszkodzona i zostanie poddana zabiegom restytucyjnym, co bezpośrednio rzutuje na obniżenie wartości rynkowej nieruchomości gruntowej powódki.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej (...) SA w K. na rzecz powódki R. F. kwotę 199 131 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2015 r.; oddalił powództwo w pozostałej części; nakazał pobrać od pozwanej (...) SA na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 16 950,24 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i zniósł wzajemnie koszty procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że budynek mieszkalny i garażowy oraz parcela gruntowa, na której posadowione są zabudowania powódki poddane były ujemnym wpływom eksploatacji górniczej prowadzonej przez KWK "(...)" w latach 1982-2012. Ostatnia eksploatacja, która miała ujemny wpływ na przedmiotową nieruchomość zakończona została w II kwartale 2012 r. Uwzględniając 3-letni okres na ustabilizowanie się górotworu w obrębie przedmiotowego budynku zostanie uspokojony od III kwartału 2015 r. Ponieważ posesja jest w dalszym ciągu pod wpływem dokonanej eksploatacji, należy się spodziewać, że dyslokacje nieciągłe mogą jeszcze ulec powiększeniu, czego nie można wykluczyć na aktualnym etapie wpływów. Na powierzchni posesji widoczne są szczeliny i pofałdowania terenu powstałe na

skutek nałożenia się krawędzi i uskoków tym bardziej, że Kopalnia projektuje dalszą eksploatację górniczą w latach 2014-2016. Dokonane eksploatacje spowodowały znaczne wychylenie się z pionu bryły budynku. Wypadkowa tego wychylenia wynosi aktualnie 21,5 mm/m w kierunku na północny wschód. Projektowana eksploatacja wpłynie na dalsze powiększenie się tych deformacji. Przy wychyleniu się bryły budynku z pionu o wielkości wypadkowej 21,5 % co jest wychyleniem o dużej uciążliwości, jedynym sposobem przywrócenia stanu poprzedniego jest jego rektyfikacja. Analizowany budynek jest podpiwniczony w 50%. Rektyfikacja może być wykonana tylko w poziomie mieszkalnego parteru. Niesie to za sobą konieczność wykonania całego szeregu robót dodatkowych w porównaniu z rektyfikacją budynków w całości podpiwniczonych. Znajdzie konieczność rozebrania podłóg, posadzek, demontażu urządzeń sanitarnych, rozebrania ścianek działowych, demontażu stolarki okien i drzwi, schodów itp. w pomieszczeniach mieszkalnego parteru. Po wykonaniu rektyfikacji wszystkie rozebrane i uszkodzone elementy zostaną przywrócone do stanu poprzedniego. Z uwagi na przyległy do budynku garaż przyjęto wzrost rektyfikacji o 30%. Ogólny koszt rektyfikacji budynku wynosi 438 725,00 zł. Ponadto należy usunąć pozostałe uszkodzenia. Całkowity koszt przywrócenia stanu poprzedniego wynosi 558 725,00 zł. Wartość jednorazowego odszkodowania wyliczona w cenie brutto tj. z należnym podatkiem VAT wynosi :

- 1) budynek mieszkalny z podbudówką mieszkalna i garażem 173 538 zł,
 - 2) szambo – 5 278 zł,
 - 3) nawierzchnia podwórza – 4 715 zł,
 - 4) ogrodzenie – 11.421,00 zł,
- ogółem: 194 952 zł.

Jedynie straty związane z ruchem zakładu górniczego, jakie występują w części działki użytkowej jako ogród przydomowy, to straty w składniku roślinnym. Powstałe szkody na gruncie działki (...) mogą zostać przez pozwaną naprawione poprzez dowieszenie humusu w celu zasypania powstałych nierówności terenu, ich wyrównania oraz zasiania trawy. Całkowity koszt naprawienia tej szkody wynosi 4 179,00 zł. Na chwilę obecną powstałe szkody nie mają wpływu na nieprzydatność terenu do ponownej zabudowy mieszkalnej lub gospodarczej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przy ustaleniu należnego powódce odszkodowania stosować należy przepisy ustawy z 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze. W sprawie zastosowanie znajduje art. 95 ust. 1 prawa geologicznego i górniczego, bowiem z opinii biegłego M. S. jednoznacznie wynika, że sposobem naprawienia szkody powinna być wypłata jednorazowego odszkodowania, co też zgodne było z wolą stron. O odsetkach orzekł Sąd na mocy art. 481 kc, zasądając je od chwili wyrokowania, bowiem ostateczną decyzję o sposobie naprawienia szkody pozostawiono Sądowi, zaś odszkodowanie ustalono na aktualnym poziomie cen. Jak podano w uzasadnieniu o kosztach postępowania orzekł Sąd na mocy art. 98 kpc, zasądając je od strony przegrywającej.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła powódka, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 229 131 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2012 roku ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako kosztów procesu oraz o zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje.

Skarżąca zarzucała:

- 1) naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 455 i 481 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż odsetki należą się powódce od dnia wydania wyroku tj. o 23 czerwca 2015 r. a nie od dnia następującego po doręczeniu dłużnikowi wezwania do spełnienia świadczenia (22 maja 2012 r.);

- art. 144 ust. 1 ustawy - Prawo geologiczne i górnicze z dnia 9 czerwca 2011 roku poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu jako podstawy roszczenia odszkodowawczego powódki uprzednio obowiązującej ustawy - Prawo geologiczne i górnicze z dnia 4 lutego 1994 roku;

- art. 94 ust. 1 i 95 ust. 1. ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przepisów tej ustawy jako podstawy roszczenia powódki, podczas gdy w okolicznościach tej sprawy wystąpiła szkoda ciągła, która ujawniła się częściowo przed 1 stycznia 2012 r. a częściowo po tej dacie, co do której oceny stosuje się przepisy nowej ustawy - Prawo geologiczne i górnicze;

- art. 3 kc poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie polegające na niezastosowaniu do oceny zgłoszonych przez powódkę roszczeń w przedmiocie naprawienia szkody, która częściowo ujawniła się przed 1 stycznia 2012 r. a częściowo po tej dacie, ustawy obowiązującej tj. ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r.;

2) naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 217 § 1 w zw. z art. 286 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na oddaleniu w dniu 23 czerwca 2015 r. wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu szacowania nieruchomości ze znajomością szkód górniczych w gruncie (geotechnika), w sytuacji gdy wniosek ten zmierzał do rozstrzygnięcia istotnych okoliczności sprawy, dotyczących ujawnionej szkody w gruncie działki budowlanej nr (...);

- art. 217 § 1 w zw. z art. 278 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu przez Sąd wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości gruntowych na okoliczność ustalenia wysokości tzw. szkody handlowej, poniesionej przez powódkę na skutek faktu, iż działka gruntowa nr (...) położona w M. przy ul. (...) została uszkodzona i zostanie poddana zabiegom restytucyjnym, co wpływa na obniżenie jej wartości rynkowej;

- art. 235 kpc w zw. z art. 236 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez niezastosowanie polegające na nierozpoznanie zgłoszonego przez powódkę wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości gruntowych na okoliczność ustalenia wysokości tzw. szkody handlowej, poniesionej przez powódkę na skutek faktu, iż działka gruntowa nr (...) położona w M. przy ul. (...) została uszkodzona i zostanie poddana zabiegom restytucyjnym, co wpływa na obniżenie jej wartości rynkowej;

- art. 278 § 1 kpc poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu przez Sąd wyboru biegłej inż. A. K. do wydania opinii zgodnie z tezą postanowienia Sądu z dnia 14 października 2014 r. podczas gdy biegła specjalizująca się w dziedzinie rolnictwa, nie posiadała wiadomości specjalnych do oceny stanu działki budowlanej i wyrządzonej w gruncie działki szkody;

- art. 227 w zw. z art. 316 § 1 kpc poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na niewyjaśnieniu istotnych okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza:

- jaki charakter ma szkoda wyrządzona w gruncie działki powódki, czy ma ona charakter trwały, a także czy polega wyłącznie na uszkodzeniach powierzchni gruntu działki czy uszkodzeniu górotworu objawiającego się ujawnieniem deformacji nieciągłych na powierzchni;
- czy możliwa jest ewentualna ponowna zabudowa działki nr (...);
- czy zostały naruszone właściwości nośne działki (...);
- czy powstała tzw. szkoda handlowa w odniesieniu do działki nr (...) polegająca na utracie wartości rynkowej na skutek wyrządzenia szkody w działce i konieczności przeprowadzenia robót restytucyjnych;
- czy prace restytucyjne zaproponowane przez biegłą A. K. usuną całą szkodę ujawnioną w działce nr (...) i czy są celowe biorąc pod uwagę ujawniające się w dalszym ciągu deformacje nieciągłe (opinia biegłego J. K.);

- z jakich przyczyn powstało w gruncie działki powodów w dniu 19 sierpnia 2014 r. zapadlisko o rozmiarach 3,3 x 4,5 i głębokości 1,7 m;
 - czy pod budynkiem przy ul. (...) w M. występuje szkoda w gruncie działki;
 - czy pod powierzchnią gruntu występują pustki poeksploatacyjne związane z płytko prowadzoną eksploatacją w przeszłości;
- art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu z opinii biegłej A. K. oraz brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego i w efekcie błędne ustalenie, iż opinia biegłej A. K. jest obiektywna, rzetelna, w sposób wyczerpujący i przekonujący umotywowana, podczas gdy jednocześnie biegła w opinii pisemnej oraz ustnej złożonej na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 r. nie potrafiła w sposób przekonujący odeprzeć zarzutów strony powodowej, a przy tym zostały wykazane liczne uchybienia merytoryczne opinii biegłej;
- art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w tym zwłaszcza opinii uzupełniającej biegłego M. S. z dnia 8 maja 2013 r. i w efekcie błędne ustalenie, że ceny według których ustalono należne powodce odszkodowanie, zostały ustalone w dacie orzekania (23.06.2015 r.), podczas gdy w rzeczywistości ceny zostały ustalone zasadniczej mierze w dacie wydania opinii uzupełniającej biegłego M. S.;
- art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w aktach sprawy oraz brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego i w efekcie błędne ustalenie, iż:
- szkody pochodzenia górniczego ujawniły się na nieruchomości powódki w całości przed 1 stycznia 2012 r. w sytuacji, w której opinia biegłego J. K. wprost wskazywała, że wpływy eksploatacji prowadzonej w rejonie nieruchomości powódki ustaną dopiero w 2015 r. a na nieruchomości istnieje zagrożenie powiększania się dyslokacji nieciągłych;
 - pozwana pozostaje w zwłoce w spełnieniu świadczenia - zapłaty odszkodowania - dopiero od dnia wydania wyroku, a nie od dnia następującego po doręczeniu dłużnikowi wezwania do zapłaty (22 maja 2012 r.) szkoda powstała w gruncie działki powodów może być naprawiona poprzez przeprowadzenie robót restytucyjnych określonych w opinii biegłej A. K. (nawiezenie i rozplantowanie humusu);
 - w przypadku nieruchomości gruntowej powódki nie doszło do powstania tzw. szkody handlowej polegającej na utracie wartości rynkowej działki na skutek faktu, iż działka została uszkodzona i zostanie poddana zabiegom restytucyjnym, co wpływa na obniżenie jej wartości rynkowej;
 - działka gruntowa nr (...) nie wykazuje takich uszkodzeń, które niemożliwe byłyby do usunięcia w drodze przeprowadzenia robót restytucyjnych określonych w opinii biegłej A. K.;
- art. 328 § 2 kpc poprzez brak dostatecznego uzasadnienia motywów wyroku, w szczególności z pominięciem wyjaśnienia powodów dla których Sąd zasądził odsetki od dnia wydania wyroku, a nie od dnia doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty, a także z pominięciem wyjaśnienia, dlaczego Sąd oddalił roszczenie powódki o zasądzenie odszkodowania za tzw. szkodę handlową związaną z obniżeniem wartości rynkowej działki nr (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 328§2 kpc stwierdzić przyjdzie, że uzasadnianie Sądu pierwszej instancji nie spełnia wprawdzie wszystkich wymagań stawianych przez art. 328 § 2 kpc, ponieważ w części ustalającej zawarta została właściwie historia przebiegu niniejszego postępowania wraz z oceną przeprowadzonych dowodów w postaci opinii biegłych, a część zważająca jest wyjątkowo syntetyczna. Jednak treść uzasadnienia trzeba analizować całościowo, a więc łącznie z częścią referującą przebieg postępowania wraz z oceną zebranych dowodów.

Nie jest to formuła prawidłowa, jednak pozwala odtworzyć sposób rozumowania Sądu Okręgowego i podstawy rozstrzygnięcia, a tym samym stwierdzone uchybienie nie stanowi uzasadnionej podstawy odwoławczej. Uchybienia w treści i konstrukcji uzasadnienia mogą bowiem stanowić skuteczny zarzut jedynie wtedy, kiedy powodują brak możliwości przeprowadzenia kontroli motywów orzeczenia.

Odnosząc się do obszernych zarzutów apelacji odnośnie prawa, które winno mieć w niniejszej sprawie zastosowanie, stwierdzić przyjdzie, że są to zarzuty chybione. Jak słusznie wskazuje Sąd pierwszej instancji w sprawie niniejszej zastosowanie ma ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku - prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 228 poz. 1947 ze zm. dalej: p.g.g. z 1994 r.), bowiem nowa ustawa prawo geologiczne i górnicze z dnia 9 czerwca 2011 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r. poz. 196) w zakresie przepisów przejściowych zawierała regulację określoną w artykule 222, stanowiącą, że do postępowań wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się dotychczasowe przepisy. Jednocześnie w myśl zasady nieretroakcji przepisów prawa, wyrażonej w artykule 3 kc, należało uznać, że skoro zdarzenie, które wywołało szkodę miało miejsce przed 1 stycznia 2012, podstawą żądania są przepisy dotychczasowej ustawy. W tym zakresie zatem zarzut apelacji jest nieuprawniony. Kwestia ta ma znaczenie jedynie dla powołania prawidłowej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, a to wobec uznania zasadności twierdzeń skarżącej odnośnie nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że odsetki zwłoki należne są od daty wyrokowania, o czym niżej.

Odnosząc się do wielowątkowych zarzutów sprowadzających się do kontestowania rozstrzygnięcia Sądu odnośnie daty początkowej należnych odsetek stwierdzić należy:

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że w świetle art. 95 ust. 1 p.g.g. z 1994 r., ustawodawca wprowadził ograniczenia w zakresie sposobu naprawienia szkody górniczej. Przepis ten, stanowiący uregulowanie szczególne w stosunku do art. 363 § 1 kc, przewidywał, że naprawienie szkody następuje przez zapłatę odszkodowania tylko wtedy, jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody. Tym samym uprawniony nie mógł żądać naprawienia szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej jeżeli restytucja naturalna była ekonomicznie opłacalna, a precyzyjniej - jeśli jej koszty nie przekraczały i to w stopniu rażącym wysokości poniesionej szkody.

Analiza powołanych przepisów nie może prowadzić do wniosku, że materialno prawne roszczenie o zapłatę odszkodowania powstaje jedynie po ustaleniu nieopłacalności restytucji naturalnej przez sąd. Prowadziłoby to do absurdalnego założenia, że w ramach obowiązującego przedsądowego postępowania ugodowego wykluczone byłoby zwanie ugody, w której strony ustaliłyby naprawę szkody górniczej poprzez zapłatę odszkodowania pieniężnego. Zupełnie inną rzeczą jest, że podmioty prowadzące działalność górniczą preferowały restytucję naturalną, a w praktyce w istocie dopiero w postępowaniu sądowym wykrył się fakt nieopłacalności ekonomicznej takowej restytucji, co oczywiście pociągało za sobą możliwość zasądzenia odsetek jedynie od daty wyrokowania, ewentualnie od daty wydania opinii biegłych.

Z tego typu sytuacją nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Jak wynika z korespondencji powódka już na etapie postępowania przedsądowego domagała się zapłaty odszkodowania. Jak wynika z pisma z dnia 17 maja 2012 r. (K-44) powódka prezentowała w nim swe stanowisko odnośnie nieopłacalności remontu i prosiła o wyrażenie jednoznacznego stanowiska, co do zasadności roszczenia w postaci wypłaty jednorazowego odszkodowania. Fakt nie dojścia do zawarcia ugody nie wynikał z tego, że strona pozwana kwestionowała możliwość zapłaty sumy pieniężnej, lecz był wynikiem eskalacji żądań ubocznych strony powodowej, co wyraźnie podnosiła pozwana w odpowiedzi na pozew. Godząc się z twierdzeniami strony pozwanej odnośnie eskalacji żądań wysuwanych przez stronę powodową, stwierdzić należy, że wobec stanowiska powódki co do samego żądania zapłaty odszkodowania, nic nie stało na przeszkodzie dla powołania specjalisty (którymi niewątpliwie strona pozwana dysponuje), który na etapie przedsądowym wyjaśniłby kwestię z punktu widzenia art. 94 i 95 p.g.g. z 1994 r., która jawi się Sądowi Apelacyjnemu w sposób wyjątkowo klarowny - przechył budynku jest tak znaczny (21,5‰), że jedynym sposobem jego usunięcia jest rektyfikacja. Wiadomą też rzeczą jest szacunkowy koszt takowej rektyfikacji, oraz szacunkowa wartość widocznego na fotografiach (K- 139) budynku powódki. To znalazło ewidentne potwierdzenie w opinii biegłego,

który wycenił budynek mieszkalny z podbudówką mieszkalną i garażem sumą 173 538 zł i podał koszt rektyfikacji na kwotę 558 725,00 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt nieopłacalności przywrócenia stanu poprzedniego (art. 95 ust 1 p.g.g. z 1994 r.), a w konsekwencji sposób naprawienia szkody w danym przypadku jest tak ewidentny, że nie można przyjąć, by roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania pieniężnego zrodziło się dopiero na etapie postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej instancji. Przeczy temu zresztą i sama odpowiedź na pozew, w której strona pozwana wyraża gotowość zapłaty jednorazowego odszkodowania, aczkolwiek nie w wysokości żądanej przez powódkę.

Nie wytrzymuje krytyki również argumentacja strony pozwanej zawarta w odpowiedzi na apelację, iż powszechnie wiadomą rzeczą jest fakt, że obecnie mamy do czynienia z deflacją i ceny nieruchomości spadają, co miałyby przemawiać za zasądzeniem odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania. Wręcz przeciwnie. To właśnie w sytuacji odwrotnej - w okresie istnienia w Polsce hiperinflacji lat 90-tych ze względu na taką sytuację społeczno-gospodarczą w orzecznictwie sądów zaczął obowiązywać pogląd, że odsetki od zasądzanych odszkodowań (relatywnie wysokie) winny być zasądzone dopiero od daty wyrokowania na przyszłość. Od wielu lat inflacja w Polsce jest ustabilizowana, brak jest więc podstaw do uznania, że istnieje jakaś istotna ekonomicznie różnica między wielkością świadczenia do spełnienia, którego dłużnik został wezwany, a wielkością świadczenia zasądzonego w wyroku. Zasądzenie w takiej sytuacji odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od daty wyrokowania w istotny sposób preferuje interesy zobowiązanego. Poprzez odwołanie się do spełnienia świadczenia uzyskuje on bowiem nienależną korzyść polegającą z możliwości korzystania z pieniędzy przysługujących uprawnionemu, bez konieczności płacenia wynagrodzenia z tego tytułu w postaci odsetek za opóźnienie. Dlatego praktyka polegająca na zasądzeniu odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia od daty wyrokowania skutkuje odwołaniem ze względów ekonomicznych wypłaty odszkodowań.

Przeciwko temu, by w rozpoznawanej sprawie odsetki za opóźnienie zasądzone były od daty wyrokowania przemawia też i sposób procedowania przez Sąd pierwszej instancji. Całkowicie zbędne bowiem było przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego geologa, w sytuacji gdy strona pozwana uznała swą odpowiedzialność co do samej zasady, a kwestia zakwalifikowania szkody powódki jako górniczej nie budziła wątpliwości. Przedłużenie postępowania spowodowało również przesyłanie akt biegłemu celem szacowania szkody córki powódki w postaci utraty zarobków w okresie remontu budynku (K-332), w sytuacji, gdy wiadomym już było, że naprawa szkody nastąpi przez zapłatę jednorazowego odszkodowania.

Mając na względzie przedstawione wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że w rozpoznawanej sprawie datą wymagalności roszczenia było wezwanie powódki do zapłaty (art. 455 kc). Powódka w apelacji domagała się zasądzenia odsetek od 22 maja 2012 roku, motywując swe stanowisko tym, że w tej dacie strona pozwana otrzymała pismo z dnia 17 maja 2012 r. (K-44). Oceniając owe pismo po pierwsze wskazać należy, że powódka w żaden sposób nie wykazała w jakiej dacie zostało ono nadane pozwanej Kompanii, nie mówiąc już o dacie faktycznego odbioru tego pisma. Nadto analiza jego treści nie pozwala na przyjęcie, że jest to wezwanie w rozumieniu art. 455 kc. Pełnomocnik powódki bowiem podał jedynie, że żąda: „wyrażenia jednoznacznego stanowiska, co do zasadności roszczenia mojej Mandantki w przedmiocie wypłaty jednorazowego odszkodowania w wysokości 400 000 zł (...) ewentualnie wskazanie do jakiej wysokości roszczenie moich Mocodawców pozostaje Państwa zdaniem uzasadnione.” Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał za zasadne przyjęcie, że wezwanie do zapłaty stanowił pozew, w którym już wyraźnie określone zostało żądanie. Odpis pozwu strona pozwana odebrała w dniu 2 sierpnia 2012 r. (K- 79) i od tej daty Sąd Apelacyjny, zmieniając zaskarżony wyrok, zasądził odsetki za opóźnienie.

W dacie orzekania przez Sąd Apelacyjny obowiązywało już obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 stycznia 2016 r. w sprawie wysokości odsetek ustawowych (M.P.2016.46), ustalające je (poczynając od dnia 1 stycznia 2016 r.) w wysokości 5% w stosunku rocznym oraz obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z tej samej daty w sprawie wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (M.P.2016.47), ustalające je (poczynając od 1 stycznia 2016 r.) w wysokości 7 % w stosunku rocznym. Ponieważ wysokość odsetek jest różna, Sąd Apelacyjny, zmieniając wyrok w tejże materii, zaznaczył że odsetki dotyczą opóźnienia.

Nie zasługiwała na uwzględnienie apelacja w części dotyczącej zasądzenia dalszej kwoty 30 000 zł. z tytułu odszkodowania za szkodę w gruncie.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że wobec przyjęcia, iż w sprawie zastosowanie ma ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku - prawo geologiczne i górnicze, w stosunku do szkody w gruncie zastosowanie mają reguły zawarte w cytowanych wyżej art. 94 i 95 p.g.g. z 1994 r., statuujące jako regułę konieczność restytucji naturalnej. Jak wynika z opinii biegłej możliwe było doprowadzenie do stanu poprzedniego poprzez wykonanie czynności szczegółowo opisanych w opinii (K-504). Sąd pierwszej instancji z naruszeniem cytowanych norm oraz wniosków samej biegłej (K- 505) zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 179 zł, stanowiącą wartość owych robót. Wprawdzie nie wynika to bezpośrednio z treści uzasadnienia wyroku, jednakże kwota ta stanowi brakujący składnik zasądzonej sumy 199 131 zł (194 952 + 4 179 = 199 131). Dodać też należy, że nawet w braku żądania powódki o dokonanie restytucji naturalnej gruntu, Sąd pierwszej instancji władnym był wydać takowe rozstrzygnięcie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014 r. V CSK 103/13, którego teza brzmi: ze względu na pozbawienie poszkodowanego prawa wyboru sposobu naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego (art. 94 ust. 1 i 3 oraz art. 95 ust. 1 p.g.g. z 1994 r.) sąd nie jest związany żądaniem zapłaty odszkodowania, a spoczywa na nim obowiązek ustalenia sposobu, zgodnie z kolejnością wynikającą z tych przepisów. To szczególne uregulowanie stanowi wyjątek od przewidzianej w art. 321 § 1 k.p.c. zasady wyrokowania jedynie co do przedmiotu, który był objęty żądaniem. Stanowisko poszkodowanego, kwestionujące przyjęcie sposobu określonego w art. 94 ust. 1 p.g.g. z 1994 r. i domagające się zasądzenia odszkodowania, nie może prowadzić do oddalenia powództwa, jeśli wyrządzenie szkody było niewątpliwe i możliwe było przywrócenie stanu poprzedniego).

Z braku apelacji strony pozwanej podważenie rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji odnośnie zasądzenia kwoty 4 179 zł leży poza zasięgiem uprawnień Sądu odwoławczego. Już tylko to jest wystarczające dla uznania tej części apelacji za niezasadną.

Z daleko idącej ostrożności Sąd Apelacyjny podaje też, że nie można szkody w gruncie powódki oceniać z punktu widzenia podawanej przez powódkę „szkody handlowej”, innymi słowy w różnicy pomiędzy wartością gruntu, gdyby nie był poddany wpływom górniczym, a wartością aktualną.

Pomijając już fakt, że możliwa była restytucja naturalna gruntu powódki (co już samo w sobie wykluczało możliwość zasądzenia odszkodowania), to przepis art. 95 stanowi, iż odszkodowanie ustala się w wysokości odpowiadającej wartości uzasadnionych nakładów. Innymi słowy p.g.g. z 1994 r. stanowiące *lex specialis* w stosunku do zasad naprawiania szkody górniczej nie przewidują możliwości naprawienia szkody rozumianej jako różnicy w wartości nieruchomości.

Godzi się też podnieść, że jeśli chodzi o szkodę rozumianą jako spadek wartości nieruchomości spowodowany nieprzydatnością do ponownej zabudowy, to w tej materii wypowiedziała się biegła A. K., podając we wnioskach końcowych, że w świetle obecnych możliwości technicznych w budownictwie obecność szkód górniczych nie dyskwalifikuje terenu powódki jako budowlanego i na chwilę obecną powstałe szkody nie mają wpływu na nieprzydatność terenu do ponownej zabudowy mieszkalnej lub gospodarczej (K-507).

Powódka nie może też wywodzić swego roszczenia z faktu umiejscowienia jej nieruchomości na terenie górniczym. Pomiedzy tak rozumianą szkodą a działalnością pozwanej brak jest adekwatnego związku przyczynowego. M. stanowią gminę wiejską w Województwie (...) w powiecie (...), należącą do Stowarzyszenia (...) w Polsce. Wszelkie grunty zatem na tym terenie są gruntami, których wartość handlową ustala się przy uwzględnieniu położenia górniczego. Powódka stała się właścicielką przedmiotowej nieruchomości na podstawie umowy darowizny z roku 1981 (odpis KW K-14), nabywając zatem nieruchomość musiało jej być wiadome górnicze położenie nieruchomości, w szczególności sąsiedztwo Kopalni (...), która swą działalność rozpoczęła w roku 1873 jako Kopalnia (...) ([http://\(...\)](http://(...))).

Z przedstawionych względów wszelkie zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia przepisów procedury cywilnej poprzez niedopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości gruntowych na okoliczność

ustalenia wysokości tzw. „szkody handlowej”, czy też błędnie postawionej tezy dowodowej dla opinii biegłej są nieuprawnione.

Kwestia z jakich przyczyn powstało na nieruchomości powódki w dniu 19 sierpnia 2014 r. zapadlisko o rozmiarach 3,3 x 4,5 i głębokości 1,7 m winna pozostawać poza zasięgiem rozważań. Zapadlisko zostało przez pozwaną naprawione, a teren przywrócony do stanu poprzedniego.

Jeśli chodzi o zarzuty koncentrujące się wokół kontestowania samego wyboru biegłej A. K. oraz błędne ustalenie, iż opinia biegłej jest obiektywna, rzetelna, w sposób wyczerpujący i przekonywujący umotywowana, to podnieść należy, że biegła A. K. jest rzeczoznawcą majątkowym oraz biegłym wpisanym na listę biegłych Sądu Okręgowego w Katowicach. To, że biegła specjalizuje się w dziedzinie rolnictwa absolutnie nie dyskwalifikuje jej uprawnień jako biegłej w zakresie sposobu naprawy przedmiotowego gruntu. Rolnictwo jest bowiem nauką powiązanych ze sobą zespołów dziedzin i dyscyplin naukowych, opierających się o podstawowe nauki przyrodnicze i techniczne a także społeczne. Nie można pojęcia „rolnictwo” łączyć z powszechnie przyjętym wyobrażeniem, że dotyczy ono jedynie kwestii związanych z produkcją mającą na celu dostarczanie żywności.

Zarzuty powódki odnośnie sporządzonej przez biegłą opinii w zasadzie nie koncentrowały się na wykazaniu błędów opinii lecz kontestowaniu samej tezy dowodowej, która - w świetle przedstawionych wyżej rozważań - była prawidłowa.

Brak było również podstaw dla dopuszczenia w sprawie dowodu z kolejnej opinii.

Opinię biegłej A. K. słusznie Sąd uznał za przekonującą, rzeczową i profesjonalną. Nie budzi ona w szczególności zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Należy stanowczo podkreślić, że nie są miarodajne dla oceny dowodu z opinii biegłego niekonkurencyjne z nim oceny świadków i uczestników postępowania co do faktów będących przedmiotem opinii. Jest oczywiste, że opinia o treści sprzecznej z twierdzeniami danej strony w procesie, nigdy nie będzie satysfakcjonująca dla tej strony. Zdaniem Sądu, nie jest to jednak jeszcze podstawa do tego, aby w każdym przypadku dopuszczać kolejne opinie biegłych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 kpc opinii kolejnego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii. W innym wypadku bowiem Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne.

Uznając zatem zarzuty apelacji, dotyczące zaniżonej (a właściwie - w ocenie apelacji - całkowicie błędnej) wysokości odszkodowania za szkodę w gruncie powódki, za nieuprawnione, apelacja w tej części winna ulec oddaleniu.

Z przedstawionych względów na podstawie art. 386§1 kpc i art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt. 1) i 2) wyroku.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy art. 108§1 kpc i art. 100 kpc. Powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w postępowaniu apelacyjnym częściowo. Oddalona bowiem została apelacja odnośnie zasądzenia odsetek za okres od 22 maja 2012 roku do 2 sierpnia 2012 r. oraz zasądzenia kwoty 30 000 zł.

Przy podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia w zakresie odsetek za okres od 22 maja 2012 r. do 23 czerwca 2015 r. na kwotę 75 009,65 zł (dni: 223 + 365 + 365 + 174 = 1 127 dni) wartość oddalonych odsetek za okres 72 dni (przy zastosowaniu proporcji) wynosi około 5 000 zł. Powódka uległa również co do kwoty 30 000 zł, łącznie około 35 000 zł.

Obie strony zastępowane były przez fachowych pełnomocników. Powódka zwolniona była od opłaty od apelacji. Stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu prowadziłyby częściowej kompensaty i zasądzenia na rzecz pozwanej stosunkowo niewysokiej kwoty. Uzasadniało to wzajemne zniesienie kosztów postępowania odwoławczego, co również

uczynił Sąd pierwszej instancji (nawiasem mówiąc sprzecznie to uzasadniając), przy znacznie większym stopniu przegrania sprawy przez powódkę. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 września 2013 r. (III CZ 37/13) o zastosowaniu zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu decyduje kryterium słusnościowego rozłożenia obowiązku ponoszenia tych kosztów, nie jest natomiast bezwzględnie wymagane dokładne wyliczenie stosunku wygranej do przegranej. W takim wypadku sąd powinien wskazać na te względy, ponieważ słusność leży u podłoża każdego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Takowe okoliczności w sprawie zachodzą. Powódka w rezultacie niniejszego procesu uzyska od pozwanej relatywnie wysoką kwotę, nie wydaje się zatem wskazane drobiazgowo obniżanie jej.

Mając na uwadze wiek powódki, jej nieporadność życiową (powódka nie potrafi się nawet podpisać) oraz charakter sprawy, w której ustawowo zwolniona była od ponoszenia kosztów sądowych, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 113 ust 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2014, poz. 1025) odstąpił od obciążenia powódki częścią opłaty od apelacji, od ponoszenia której była ustawowo zwolniona - z zasądzzonego roszczenia.

SSA Joanna Naczyńska SSA Piotr Wójtowicz SSA Lucyna Świdorska-Pilis